

Rozważanie na drugą niedzielę Wielkanocy

Rozważanie na drugą niedzielę
Wielkanocy (czyli na Niedzielę
Miłosierdzia Bożego).

Proponowane tematy to:
Tomasz chce dotknąć ran
Jezusa; Boże miłosierdzie
ożywia naszą wiarę; rany
Zmartwychwstałego
wprowadzają nas w jego
miłość.

- Tomasz chce dotknąć ran
Jezusa;
- Boże miłosierdzie ożywia naszą
wiarę;

- Rany Zmartwychwstałego
wprowadzają nas w jego
miłość.
-

EWANGELIA DZISIEJSZEJ MSZY
ŚWIĘTEJ, po opisanu pierwszego
ukazania się Pana swoim uczniom,
skupia się na postaci apostoła
Tomasza, który nie był obecny
podczas pierwszego spotkania. Kiedy
wszyscy pełni radości opowiadają, że
zobaczyli Pana, Tomasz im nie
wierzy. Ani naleganie pozostałych
dziesięciu apostołów, ani świadectwo
świętych niewiast, ani opowieść o
tym co zdarzyło się uczniom z Emaus
nie powodują zmiany zdania. Co
więcej, utwierdza się w swoim
zwątpieniu odpowiadając: «Jeżeli na
rękach Jego nie zobaczę śladu
gwoździ i nie włożę palca mego w
miejsce gwoździ, i ręki mojej nie

włożę w bok Jego, nie uwierzę» (J 20, 25).

Możemy wyobrazić sobie uczucia, które ścierały się w sercu Tomasza. Był człowiekiem zdecydowanym, hojnym, który szczerze kochał Pana. Na przykład, kiedy Jezus podejmuje decyzję, aby pójść do Betanii w celu wskrzeszenia Łazarza, podejmując ryzyko bycia schwytanym i skazanym na śmierć Tomasz zachęca pozostałych apostołów: «Chodźmy także i my, aby razem z Nim umrzeć» (J 11, 16). Albo na ostatniej wieczerzy, kiedy Jezus mówi uczniom o niebie, które czeka na nich, jeśli idą jego śladami, Tomasz z prostotą mówi, że nie rozumie słów Jezusa: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?» (J 14, 4-5).

Tomasz był szczęśliwy u boku Jezusa, pragnął za nim podążać i mówił, że jest otwarty, aby dzielić jego los.

Jednakże nie do końca zrozumiał co obejmowała jego misja. W związku ze śmiercią Chrystusa przeżył osobisty kryzys. Ale jego szczere pragnienie pójścia za Panem, które zawsze ukazywał, umożliwiło, że jego serce przyjęło światło wiary. „Musimy podziękować Tomaszowi, mimo jego niewiary, bo nie zadowolił się słowami innych, że Jezus żyje, ani też zobaczeniem Go w ludzkiej postaci, ale chciał *zajrzeć do wnętrza*, dotknąć Jego ran, znaków Jego miłości. (...) Potrzebujemy zobaczyć Jezusa, *dotykając Jego miłości*. Tylko w ten sposób możemy dotrzeć do istoty wiary i, podobnie jak uczniowie, znaleźć pokój i radość silniejsze niż wszelkie wątpliwości”^[1].

OSIEM DNI PO PIERWSZYM
SPOTKANIU, Pan Jezus ponownie

spotyka się z uczniami. Tym razem Tomasz jest obecny. Po powitaniu, Pan od razu zwraca się do niego: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok» (J 20, 27). Tomasz napełnia się zachwytem, w jego sercu dochodzi do wybuchu radości. Jego usta wypowiadają „najwspanialsze wyznanie wiary Nowego Testamentu”^[2]: «Pan mój i Bóg mój!» (J 20, 28). W tę niedzielę Miłosierdzia Bożego rozważamy wielkość miłosierdzia Boga wobec Tomasza i w nim, wobec każdego z nas. Pan Jezus zwraca się, aby umocnić – i to w jaki sposób – tego ucznia, który tak bardzo cierpiał, nie wierząc.

Tomasz czuje się zrozumiany. Ukazanie się Pana jest jak przytulenie, które uwalnia go z jego strachów i niepewności, tych uczuć, które doprowadziły go do ucieczki w zwątpienie. W głębi serca

zawsze tliła się isierka nadziei, chociaż Tomasz unikał ożywienia jej ze strachu przed możliwością pomyłki. Nagle zdaje sobie sprawę, że Jezus był wiarygodny poprzez swoje gesty, swoje cuda, swoje nauczanie, swoją niesłychaną miłość i miłosierdzie. Wspomina swoje życie u boku Jezusa Chrystusa i dziwi się, że zrozumiał tak niewiele.

Po ukazaniu w sposób zarówno krótki jak i piękny swojej wiary i uwielbienia - «Pan mój i Bóg mój!»-, przyjmuje serdeczne napomnienie, jakie czyni mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli» (J 20, 29). To całkowicie jasne, myśli. Dlatego poświęci resztę swojego życia – do tego stopnia, że umiera jako męczennik – aby rozpowszechniać tę wiarę, która rozbłysnęła ponad wszystkimi jego wątpliwościami. Chociaż prawdopodobnie nie brakowało

innych chwil niepewności, Tomasz nauczył się zaufania Bogu i poruszania się w światłocieniu wiary.

«JAK NIEWIERNY TOMASZ, twych nie szukam ran, lecz wyznaję z wiarą, żeś mój Bóg i Pan»^[3]. Nam przypada wierzyć nie widząc, nie doświadczając bliskości z Jezusem na tej ziemi, ani nie będąc bezpośrednimi świadkami jego zmartwychwstania. A jednak, nasza wiara jest tą samą wiarą jaką wyznawali Tomasz i pozostali apostołowie; i jak oni, jesteśmy powołani aby głosić Dobrą Nowinę całemu światu. Aby to osiągnąć możemy liczyć na bliskość i miłosierdzie Pana. Ten sam Chrystus który ukazał się temu wątpiącemu apostołowi i któremu ukazał swoje rany daje się nam. «Nie narzuca

swojego panowania: błaga o odrobinę miłości, ukazując nam w milczeniu swoje zranione dłonie»^[4].

Jezus chciał otworzyć źródła swojego życia, abyśmy mogli w nim uczestniczyć. Rany Pana były dla Tomasza i dla pozostałych apostołów znakiem jego miłości. Widząc je nie napełnili się cierpieniem, co być może byłoby zrozumiałe, ale zostali napełnieni pokojem. Te rany Chrystusa – które chciał zachować – są pieczęcią jego miłosierdzia. Kontemplować je pozwala nam uniknąć, z wyprzedzeniem, wątpliwości, jakie mogą do nas przyjść kiedy patrzymy na naszą chłodną odpowiedź. Te rany są dowodem, że miłość Jezusa jest trwała i całkowicie świadoma.

„Rany Jezusa są zgorszeniem dla wiary, ale są również sprawdzianem wiary. Dlatego rany w ciele Chrystusa zmartwychwstałego nie znikają,

pozostają, gdyż rany te są trwałym znakiem miłości Boga do nas i są niezbędne, by wierzyć w Boga. Nie po to, by wierzyć, że Bóg istnieje, ale aby wierzyć, że Bóg jest miłością, miłosierdziem, wiernością. Św. Piotr, cytując Izajasza, pisze do chrześcijan: «Krwcią Jego ran zostaliście uzdrowieni» (1 P 2, 24; por. Iz 53, 5)^[5]. Prośmy Najświętszą Maryję Pannę „doskonałą ikonę wiary”^[6], abyśmy potrafili dotykać ran Jezusa, jak to uczynił Tomasz.

^[1] Franciszek, *Homilia*, 8 kwietnia 2018 r.

^[2] Benedykt XVI, *Audiencja*, 27 września 2006 r.

^[3] Hymn *Adoro te devote*.

^[4] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 179.

^[5] Franciszek, *Homilia*, 27 kwietnia 2014 r.

^[6] Franciszek, Encyklika *Lumen Fidei*, nr 58.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazanie-na-druga-niedziele-wielkanocy/> (01-04-2026)